

URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIKIEM

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata

miejskowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „

Numery poszczególne

po 25 „
Reklamacja nieopieczutowane wolne są
od opłaty pocztowej.

Redakcja

i administracja

we Lwowie

ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą
6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Obostrzenie przepisów odnoszących się do egzaminów na wydziale prawniczym. — Sądownictwo (Dola dyetariusza tabularnego. Notariusze i kandydaci notarialni w Gal. i na Buk. — Praktyka sądowa [Zasady orzeczeń najw. Trybunału sądów.]). — Administracja (W sprawie wypoczynku niedzielnego. — Praktyka administr. [Orzeczenia ministerjalne]. — Stosunki prawne urzędników państwowych [C. d.]). — Sprawy kolejowe (Koleje skarbowe. — Dostarczanie mundurów dla urzędników kolejowych). — Wiadomości potoczne (Wykopaliska prastare z okolic Halicza. — Recepta jakich mała. — Hrabina Anna Meran. — Urzędy podatkowe. — Sarkofag. — Szpital choleryczny. — Kolej żelazna zakarpacijska. — Kolej bukowińska. — Z kroniki sądowej — Dwa olbrzymie przedsięwzięcia. — Wystawa sztuki w Petersburgu. — Zamek krzyżacki. — Uprzejma propozycja. — Tygrysy w okolicach Wilna.) — Wiadomości urzędowe. (Opróżnione posady. — Mianowania. — Wyszczególnienia). — Ogłoszenia prywatne.
O d c i n e k: O przyszłości naszych młodych prawników. Napisał Dr. Julian Morelowski. (Dokończenie).

Obostrzenie przepisów, odnoszących się do egzaminów na wydziale prawniczym.

Minister wyznań i oświaty przesłał do wszystkich wydziałów prawniczych rozporządzenie, którem na mocy Najwyż. postanowienia znosi niektóre ułatwienia istniejące dotychczas przy prawniczych egzaminach rządowych a w ich miejsce wprowadza następujące przepisy:

1) Powtórzenie złożonego z niedostatecznym postępem prawniczo historycznego egzaminu nie może nastąpić bezwarunkowo przed upływem roku szkolnego. Kandydat przeto, który został reprobowany przy egzaminie lipcowym lub październikowym, nie może być przypuszczony do ponownego egzaminu przed następnym terminem lipcowym. Zarazem komisja egzaminacyjna ma oznaczyć reprobowanemu te przedmioty, na które powinien się powtórnie zapisać. Rozumie się samo przez się, iż taki kandydat po złożeniu prawniczo-historycznego egzaminu państwowego obowiązany jest uczęszczać na wydział jeszcze przez dwa lata.

2) Reprobowani przy prawniczo historycznym egzaminie, tudzież słuchacze, którzy po czwartym półroczu egzaminu nie zdawali, nie mają być dopuszczeni do inskrypcji na przedmioty trzeciego roku. Przepisy §. 35 rozporządzenia ministerjalnego z 16. kwietnia 1856 r. i ustępu 1. rozporządzenia ministerjalnego z 15 kwietnia 1857 r. pozwalające reprobowanym kandydatom zapisywać się prowizorycznie na przedmioty trzeciego roku, tracą moc obowiązującą.

3) Prawnico-historyczne egzamina mogą być składane bezwarunkowo tylko w terminach lipcowym i październikowym. Postanowienie §. 10 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 16 kwietnia 1856, wedle którego dla takiego egzaminu był przeznaczony jako nadzwyczajny termin ostatni tydzień każdego półrocza zimowego, traci

moc obowiązującą. Również znosi się rozporządzenie ministerjalne z dnia 31 października 1877 r., wedle którego dla kandydatów, którzy nie mogli składać egzaminu w zwykłym terminie, mógł być wyznaczony termin nadzwyczajny.

4) Słuchacze którzy studja prawniczo-administracyjne rozpoczynają kursem letnim, powinni być pod względem dopuszczania do egzaminów państwowych, tudzież ukończenia studjów uważani na równi z tymi, którzy dopiero w następującym kursie zimowym rozpoczęli studja prawniczo-administracyjne. Paragrafy 2—5 rozporządzenia ministerjalnego z d. 1. czerwca 1880, co się tyczy tych słuchaczy, którzy rozpoczynają zwyczajne swoje studja prawnicze kursem letnim, tracą moc obowiązującą, natomiast zatrzymuje i nadal moc obowiązującą paragraf 6 tegoż rozporządzenia ministerjalnego co do wliczania studjów takich kandydatów, którzy przechodzą z innego fakultetu na wydział prawniczy.

5) Do sądowego egzaminu rządowego mogą słuchacze być dopuszczeni do piero po upływie czterolecia i otrzymaniu absolutorjum; znosi się więc rozporządzenia ministerjalne z dnia 2 października 1856, zezwalające na zdawanie tego egzaminu w ostatnich sześciu tygodniach ostatniego półrocza.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z rokiem szkolnym 1885/6, a wszelkie przepisy będące z niem w sprzeczności, tracą moc obowiązującą. Egzamina prawnico-historyczne w terminie październikowym 1885 r., należy jeszcze przedsięwziąć według dotychczas obowiązujących przepisów.

Rozporządzenie powyższe widocznie zmierza do tego, by przez utrudnienie zdawania teoretycznych egzaminów prawniczych li tylko rzeczywiście pilni, zdolni i należycie wykształceni prawnicy opuszczali uniwersytet i poświęcali się praktycznym zawodom prawniczym, by tem samem zmniejszonym został nad-

mierny napływ młodzieży do studjów i zawodów prawniczych i zapobieżono — hiperprodukcji prawników i na uniwersytecie i w urzędzie. W obec tego zupełnie na czasie umieściliśmy w piśmie naszym podawany w odcinku artykuł *Dr. J. Morelowskiego* „O przyszłości naszych młodych prawników“, na który też szczególną uwagę Czytelników naszych zwracamy.

Nie zgadzamy się zaś z tutejszą „Gaz. narod.“, która podając wiadomość o powyższem rozporządzeniu, mniema, że nie wywrze ono skutków praktycznych, ponieważ według wszelkiego prawdopodobieństwa przyjąć należy, że w obec tego rozporządzenia egzaminatorowie z większą jeszcze niż dotąd względnością traktować będą kandydatów, iżby nie popadli rygorom owego rozporządzenia. My przeciwnie mniemamy, że egzaminatorowie wejdą w myśl, która przewodniczyła przy wydaniu tego przepisu, że więc jak pewnie nie będą nadmiernych stawiać do kandydata wymagań, tak również ściśle wymagać będą odeń odpowiedniego minimum wiedzy, a tem samem tych, u których widoczny brak należytej pilności, wiedzy i należytego uzdolnienia do zawodu prawniczego, reprobowaniem albo odprowadzą od poświęcenia się jemu i zniewolą do szukania innego zawodu, swym zdolnościami i usposobieniem swemu odpowiedniejszego, albo też jeżeli mimo to uważają się powołanymi do tego zawodu, zmuszą ich do nabycia wiedzy koniecznej, by kiedyś stanąć mogli w szeregu kandydatów rzeczywiście

uzdolnionych do zawodu praktycznego. Ścisłość egzaminów, nieprzepuszczenie ludzi niezdolnych uważamy za obowiązek sumienia u egzaminatorów, za obowiązek ich tak w obec kandydata i jego przyszłego dobra, jak też w obec całego społeczeństwa. Przypuszczenie zaś iżby pobłażliwością obejść mieli przepis powyższy uwłacza im, o ile że niewątpimy, że egzaminatorowie, obowiązek ten swój dobrze znając, sumiennie go wypełnią. Tem zasłużą sobie niewątpliwie na wdzięczność społeczeństwa naszego które ciężką ponosi szkodę przez — hiperprodukcję prawników.

Życzyćby jeszcze należało, by w podobny sposób zaostrzono także prakryczne egzaminy dla poszczególnych zawodów prawniczych.

SĄDOWNICTWO.

Dola dyetarjusza tabularnego.

Kraków dnia 22. sierpnia 1885.

Szanowna Redakcjo!

Na umieszczony w „Urzędniku“ Nr. 15. artykuł p. t. „Dola dyetarjusza tabularnego“ i uwagi Szanownej Redakcji, — jako bezpośredni przełożony byłego dyetarjusza Jakóba Fiedora, widzę się być uprawnionym, przesłać następujące wyjaśnienie:

Dyetarjusz hipoteczny Jakób Fiedor zasłał dnia 13. czerwca b. r., i do nastąpniej w dniu 12. sierpnia 1885 r. śmierci a zatem przez dwa miesiące nie urzędował.

Wysokie Prezydjum c. k. Sądu krajowego uwzględniając długoletnią bardzo zadawalniającą służbę zmarłego, poleciło wypłacić temuż całe pobierane dyurnum za miesiąc czerwiec w kwocie 33 złr. w. a., — za miesiąc Lipiec udzieliło mu tytułem za-

pomogi kwotę 18 złr. w. a. z zapewnieniem wypłacania takiej kwoty co miesiąc aż do zupełnego wyzdrowienia, — nareszcie w dzień śmierci zaasygnowało pozostałej wdowie na koszt pogrzebu kwotę 30 złr. w. a. — a zatem wypłacono w ciągu dwumiesięcznej słabości śp. Fiedora kwotę 67 złr. 80 ct. w. a.

W obec ilości pisarzy przy c. k. Sądzie krajowym zatrudnionych, — a szczupłości funduszu na utrzymanie tychże, — i często się powtarzającej potrzebie udzielania tymże wsparcia tudzież wobec zupełnego braku funduszu dyspozycyjnego na ten cel, — ze strony władzy przełożonej uczyniono dla śp. Fiedora wszystko, co wobec przytoczonych warunków było możliwe.

Śp. Jakób Fiedor pobierał najwyższe dyurnum w kwocie 33 złr. w. a. a niezwykłą pracowitością i skrętnością zarabiał także w godzinach pozaurzędowych, — który dochód wraz z djurnem wystarczały na przyzwoite utrzymanie bezdzietnego małżeństwa, a że zmarły był w krajowym Towarzystwie ubezpieczeń na życie na wypadek śmierci ubezpieczony, — więc podniesiona przez pozostałą wdowę kwota ubezpieczona, ochroni ją przynajmniej w pierwszej chwili od niedostatku.

Nie rozbierając kwestji położenia dyetarjuszy, podnieść tylko muszę, że na władzy przełożonej śp. Fiedora, wobec tego, co przytoczyłem, nie może ciążyć podniesiony w Szanownym piśmie zarzut, że ile to było w jej mocy, — losem się jego nie zajęto.

Pozostaje z poważaniem
Tomżyński
naczelnik c. k. urzędu hipotecz.

Od Redakcji. Z przyjemnością umieszczamy nadesłane nam pismo powyższe i uznajemy, że rzeczywiście Władza przełożona śp. Fiedora nie może być obwinianą o zaniedbanie szczerego zajęcia się nieszczęśliwym jego losem, że rzeczywiście ze swej strony uczyniła, co wobec przedstawianych powyżej okoliczności uczynić była mogła.

Z korespondencji powyższej dowiadujemy się także o zaszłej już śmierci śp. Fiedoru; przejmując ona nas szczerym smutkiem, bo nie tylko my, ale i społeczeństwo nasze traci w nim zdolnego, gorliwego, i zasłużonego pracownika. Cześć Jego pamięci!

Nie cofamy jednak przez to odezwy do Czytelników naszych w poprzedzającym numerze wystosowanej. Chociaż za pobiegliwość nieboszczyka wdowę jego według treści powyższej korespondencji wyjątkowo w nieco znośniejszem może anizeli to zwykle bywa, pozostawiła położeniu, to mimo to nikomu nie tajno, że położenie wdowy po dyetarjuszu, który tylko z swej pracy siebie i żonę utrzymywać, a przez czas dwumiesięcznej ciężkiej słabości na tak skromny zasiłek był ograniczonym, w całej pełni jest smutnem i na poparcie przez wżajemną pomoc szczerze zasługuje.

To też serdeczne zasyłamy dzięki Szanownemu Naczelnikowi c. k. sądu powiatowego w Milowce, który odezwą swą z dnia 21. b. m. dol. 4373/85 nadesłał nam uzbieraną na ten cel pomiędzy tamteszymi urzędnikami kwotę 3 złr. 20 ct. Datek ten, za który również Szanownym dawcom szczerze dziękujemy, odesłaliśmy do rąk pozostałej wdowej, dokąd też i ewentualne dalsze datki, jakieby nam na ten cel nadesłane zostały, odsyłać nie omieszkamy. Byleby one płynęły obficie, a — szybko.
Bis dat, qui cito dat!

Notarjusze i kandydaci notarjalni

w Galicji i na Bukowinie.

Według sprawozdania, przedłożonego na ogólnem zebraniu członków stowarzyszenia austrijackich notarjuszów, dla Galicji

O PRZYSZŁOŚCI naszych młodych prawników.

napisał Dr. Julian Morelowski.

(Dokończenie).

Dalszy środek zaradczy uprawiamy w adwokaturze, gdyż co roku część praktykantów sądowych i auskultantów porzuca sądownictwo, aby się oddać zawodowi adwokackiemu.

Liczba adwokatów w całej Galicji wynosi tylko 275. Z liczby tej przypada 212 na miasta, będące siedzibami trybunałów, a na miasteczka powiatowe tylko 63. Z zestawienia tych cyfr widzimy, iż, w ogóle rzecz biorąc, przeprowadzenia w stanie adwokackim niema, jest ono może tylko w niektórych większych miastach; natomiast wielka jest

liczba miasteczek, będących siedzibami starostw i sądów powiatowych, gdzie młodzi adwokaci z widokami powodzenia osiedlać się mogą. Będą oni dobrodziejami ludności, wyzyskiwanej dotychczas przez setki pisarzy pokątnych z powodu braku adwokatów.¹²⁾

W przeciągu ostatnich lat 15 liczba adwokatów w Galicji powiększyła się o 179, to jest rocznie o 12 niespełna, co znów dowodzi, że liczba młodzieży szukającej kariery w sądownictwie,

¹²⁾ W całej Przedlitawii było 2,748 adwokatów, a że ludność jej 22,144,344 mieszkańców wynosi, wypada 1 adwokat na niespełna 9,000 mieszkańców. W Galicji, której ludność blisko 6,000,000 liczy, było 275 adwokatów, tj. 1 na 21,818 mieszkańców: z czego wynika, że w kraju naszym niema jeszcze przeprowadzenia w adwokaturze. W całej Przedlitawii było z końcem roku 1883 kandydatów adwokatury 1294, z tej liczby na Galicję przypada 232.

wzrasta więcej niż liczba adwokatów. Część młodzieży, oddającej się teraz zawodowi sądowemu, może śmiało zwrócić się ku adwokaturze, wszelako pod warunkiem, jeżeli młodzi adwokaci tam się będą osiedlali, gdzie obawa konkurencji nie jest wielka

Oto środki ulżenia w przepełnieniu posad sądowych.

Dalszym środkiem jest wstępowanie do służby rządowej lub otwieranie kancelaryj adwokackich i notarjalnych w prowincjach innych, a szczególnie w pobratymczym Szlązku, gdzie język polski coraz większe prawa zyskuje. Dotychczasowe próby uwieńczone zostały świetnymi rezultatami.

Ale i w kraju naszym istnieją liczne posady, które mogą i powinny być dostępne młodzieży prawniczej. Mam

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

34. [Do §. 43. n. jur.] Zobowiązanie się sprzedawcy, dostarczenia towaru franco do miejsca mieszkania nabywcy, nie czyni jeszcze miejsca tego dla sprzedawcy miejscem wykonania umowy. — (Orz. n. Tr. s. 30. stycznia 1884 r. l. 13504. — Ger. Ztg z r. 1885 n. 35).

35. [-]. Skrypt, który pod względem interesu pożyczkowego nim objętego nie stanowi zupełnego dowodu, nie może także uchodzić za dowód na zawarte w nim uboczne postanowienie co do kompetencji sądowej. — (Orz. n. Tr. s. 9. październ. 1884 r. l. 9348. — Ger. H. z r. 1885 n. 14).

36. [Do §. 47. n. jur.; §§. 1, 5 i 88 post. w spr. drob]. — W sprawach, dla których według §. 1. ust. z 27. kwietnia 1873 r. Nr. 66 Dz. pr. p., względnie ust. 1. marca 1876 r. Nr. 23 Dz. pr. p., postępowanie w spr. drob. jest przepisane, inne postępowanie jest niedopuszczalne, chociażby strony wyraźnie lub milcząco o to się umówiły; zmiana tego postępowania ustawą przepisane powoduje nieważność, z urzędu przestrzegać się mającą. — (Orz. n. Tr. s. 14. kwietnia 1885 r. l. 2553 [in plenissimo] — Dz. rzp. m. spr. Nr. 32 z r. 1885. — Ks. orzeczeń N. 117).

37. [Do §. 13. ustawy z 16. maja 1874 r. Nr. 69 Dz. pr. p. (noweli sąd.)]. O prośbie odroczenia audyencji wyznaczonej do złożenia przysięgi, przed sądem zawezwanym na tejsze audyencji wniesionej, należy zaraz orzec, a zapadłą decyzję stronom ustnie podać do wiadomości; ponieważ §. 13 now. ogólną wypowiada regułę, a przeto także do takich audyencji winien być zastosowany, które odbywają się po zapadłym wyroku Tymczasowem odroczeniem audyencji z dodatkiem, że odnośny protokół sądowi zawzywającemu do właściwego orzeczenia będzie przedłożonym, odjęłoby się zobowiązaniem do złożenia przysięgi, możliwość, złożenia jej, w razie odmówienia prośbie o odroczenie. — (Orz. n. Tr. s. z 24 paźdz. 1883 r. l. 12363 — Prawnik cz. z r. 1885 str. 235).

38. [Do §. 17. now. sąd.]. Na zarządzenie sędziowskie, że postępowanie dowodowe jest ukończone, po myśli §. 17. now. sąd. nie można

i Bukowiny Ministerstwo sprawiedliwości systemizowało w bieżącym roku następujące nowe posady notarialne:

1) w okręgu Izby notarialnej lwowskiej 13 posad, mianowicie: w Złotym Potoku, Olesku, Janowie, Niemirowie, w Mostach wielkich, Delatynie, Wojniłowice, Gwoźdźcu, Obertynie, Budzanowie, Wiśniowczyku, Łopatynie i w Brzeżanach;

2) w okręgu Izby notarialnej samborsko-przemyskiej 8 posad: w Starej Soli, Podbużu, Mikołajowie, Baligrodzie, Bukowsku, Lutowiskach, w Łące i Boryni;

3) w okręgu Izby notarialnej krakowskiej 2 posady, mianowicie: w Czarnym Dunaju i Mszanie;

4) w okręgu Izby notarialnej tarnowskiej jedną, t. j. w Głogowie;

5) na Bukowinie 3 posady, mianowicie: w Dornie, Solce, Putilli.

W chwili przedłożenia sprawozdania przeto, w połowie lipca r. b., było opróżnionych ogółem 26 posad. Po obsadzeniu tych wszystkich wakansów będzie notariuszów:

I. W okręgu ck. krajowego wyższego sądu lwowskiego: w okręgu trybunału lwowskiego 21, przemyskiego 24, samborskiego 20, stanisławowskiego 14, kołomyjskiego 10, tarnopolskiego 16, złoczowskiego 12, brzeżańskiego 9 i na Bukowinie 17. Razem 143 notariuszów.

II. W okręgu ck. krajowego wyższego sądu w Krakowie: w okręgu trybunału krakowskiego 17, wadowickiego 12, tarnowskiego 12, nowosądeckiego 12, rzeszowskiego 14. Razem 67.

Wszystkich zatem notariuszów w Galicji i na Bukowinie będzie 210

Według kolegiów notarialnych, liczy kolegium lwowskie 82 członków, przemyskie 44, krakowskie 41, tarnowskie 26, bukowińskie 17 członków.

Kandydatów notarialnych było z końcem roku 1884: w okręgu ck. sądu wyższego lwowskiego 161, pomiędzy tymi 3 na Bukowinie (z końcem r. 1883 było ich 150), w okręgu ck. sądu wyższego krakowskiego 67 (z końcem r. 1883 było ich 71). Razem 228 (z końcem poprzedniego roku razem 231).

Gdy z listy kandydatów wyżej wykazanych 11 zostało już notariuszami, zaś 26

posad jest jeszcze do obsadzenia, przeto po strąceniu, pozostaje jeszcze 191 kandydatów, a zatem prawie tyle, ile jest notariuszów. Wobec tak znacznej cyfry nie może zadziwiać, iż kandydaci po lat dziesięć i więcej będą zmuszeni czekać na posady, który to stosunek o tyle nie może się już polepszyć, iż we wszystkich powiatach sądowych posady notariuszów są już systemizowane, opróżnić się mogą zatem tylko przez śmierć lub rezygnację. Aby zaś wszyscy ci kandydaci mogli otrzymać posady w przeciągu lat 10, musiałoby przeciętnie umierać lub usuwać się dobrowolnie blisko dziesięć procent notariuszów, co znowu nie wydaje się być prawdopodobnem.

Te małe widoki kandydatów notarialnych — jak podnosi sprawozdanie — nakładają obowiązek na wszystkich notariuszów, a w szczególności na Izby notarialne, czuwania nad tem, aby kandydatom, poświęcającym się wyłącznie praktyce notarialnej, nie działa się krzywda przy obsadzeniu posad. Zdarza się bowiem niekiedy, iż notariusze z różnych względów zgłaszają się do Izby notarialnej i wydają świadectwa, które Izba co do czasu praktyki stwierdza takim kandydatom, którzy praktykę tę traktują jako zupełnie uboczne zajęcie. Owoż zachodziły wypadki, iż tego rodzaju kandydaci, na mocy przedłożonych świadectw, zostali mianowani notariuszami z krzywdą kolegów, odbywających długie lata praktykę. Sprawozdanie stawia przeto odpowiedni wniosek dla położenia tamy podobnym nieprawidłowościom. *Gaz. Lwów.*

Od Redakcji. Po nad to jednak doradzalibyśmy Izbom notarialnym, by domagały się pomnożenia posad w tych miejscowościach w których systemizowana dotąd liczba notariuszów nie odpowiada stosunkowo liczbie mieszkańców, pod którym to względem odwołujemy się do rozprawki Dra. Morełowskiego: „O przyszłości naszych młodych prawników“, w odcinku zamieszczonej.

tu na myśli posady przy władzach autonomicznych. Tegoroczne sprawozdanie sejmowej komisji lustracyjnej o czynnościach Wydziału krajowego¹³⁾ zwraca uwagę na ustęp sprawozdania Wydziału krajowego, krytykujący urzędowanie reprezentacji powiatowych. „Wydział krajowy podnosi, że obok, uznania godnej gorliwości obywatelskiej, dostrzegać się daje w niektórych powiatkach pewna opieszałość, którą przełamać trudno Wydział krajowy upatruje najgłówniejszy powód tego stanu w fakcie, że niektóre reprezentacje powiatowe nie były dość skrupulatne i nie dość szczegółowe w wyborze i stabilizowaniu płatnych funkcjonariuszy; że wskutek tego weszło w zarządek autonomiczny

wiele osobistości, które stargawszy siły w innych zawodach, nie mających nic wspólnego z administracją i trzymając się tylko form biurokratycznych, nie odpowiadają ani duchowi, ani celom samorządu, lub też młodszych ludzi bez należytych studiów i praktyki administracyjnej, których *curriculum vitae* niezawsze należycie zbadano... Komisja lustracyjna jest przeto zdania, że już obecnie jest konieczna potrzeba nadania Wydziałowi krajowemu w drodze ustawodawczej obszerniejszej ingerencji na urzędowanie w kancelaryjach Rad powiatowych, któraby nie ograniczając zakresu działania prezesa i wydziałów powiatowych, przeciwnie, idąc im w pomoc, zabezpieczała im zarazem prawidłowość urzędowania.“ Z tych powodów komisja lustracyjna proponuje Sejmowi uchwałę,

wzywającą Wydział krajowy, ażeby przedłożył na najbliższej sesji Sejmu projekt noweli do ustawy o reprezentacjach powiatowych któryby zabezpieczał prawidłowe funkcjonowanie kancelaryj Rad powiatowych.

Z tą reformą należałoby połączyć także i drugą. Już redakcja jednego z pism naszych prawniczych¹⁴⁾ zwróciła uwagę Rad powiatowych na konieczność uregulowania stanowiska autonomicznych urzędników powiatowych. Autonomiczni urzędnicy powiatowi mianowani są tymczasowo i nie mają ani prawa emerytury, ani zaopatrzenia wdów i sierót swoich. Troski o przyszłość ztąd wynikłe, nie mogą korzystnie oddziaływać

¹³⁾ Czas z dnia 26 października 1884.

¹⁴⁾ Urzędnik w połączeniu z Prawnikiem, nr. 14. z dnia 25 lipca 1884 r.

nastawać samoistnym rekursiem — (Orz. n. Tryb. s. 23. stycz. 1884 r. l. 742 — Ger. H. z r. 1885 N. 14).

39. [—] Od zarządzenia sędziowskiego co do przeprowadzenia dopuszczonych wyrokiem przedstanowczym dowodów z świadków lub znawców można wnieść samoistny rekurs. — (Orz. n. Tr. s. 25. listop. 1884 r. l. 13145. — Ger. H. z r. 1885 N. 15).

40. [—] Postanowienie §. 17. now. s., że przeciw wyrokom przedstanowczym dowód ze znawców dopuszczającym. nie masz samoistnej apelacji, ze względu na dążność tego postanowienia ku przyspieszeniu postępowania skierowaną, odnieść należy także do rekursów od dalszych postanowień sędziego, zmierzających do przeprowadzenia dowodu; zresztą i pominąwszy to, przeciw zamianowaniu znawców przez sąd według §. 189 powsz [§ 261 galic.] pr. cyw. uskuteczniemu, także według procedury sądowej nie masz rekursu, lecz przysłuża stronom li tylko droga w §. 191 powsz [§ 263 galic.] proc. sąd. wskazana. — (Orz. n. Tr. s. 13 stycz. 1885 r. l. 276. — Jur. Ztg. z r. 1885 N. 16).

41. [—]. Postanowienie, że przeciw wyrokowi przedstanowczemu nie masz samoistnej apelacji, stosować należy także do wyroku przedstanowczego w II. instancji zapadłego. — (Orz. n. Tr. s. 14 stycz. 1885 l. 373 Ger. Ztg. z r. 1885 N. 28)

42. [Do §§. 25 i 36 now. sąd]. Przeciwnikowi odwołującego się, a także w wyższych instancjach upadającego, w postępowaniu o wywłaszczenie nie przysłuża zwrot kosztów za oświadczenie się na zażalenie odwoławcze; tutaj bowiem postępowanie według § 24. ust. z 18 lutego 1878 r. N. 39 dz. pr. p. jest postępowaniem z urzędu, a do tego nie stosują się postanowienia noweli sądowej o kosztach sporu. — Orz. n. Tr. s. 6. listopad 1884 r. l. 12429. — *Pravnik cz. z r. 1885, str. 147.*

43. [—] W sporze restytucyjnym ob noviter reperta pod względem zwrotu kosztów sporu nie może być stosowaną zasada dekr. nadw. z 1. lipca 1790 r. N. 31 Zb. pr. s. (§. 946 gal. pr. c.); przeciwnie rozstrzyga tutaj tylko wynik sporu restytucyjnego.

44. [Do § 36 post. sumar. §§. 206 i 207 powsz. (§§. 279 i 280 galic.) proc. cyw.]. Gdy w postępow. sumar. przysięgę główną w poprzednim piśmie wskazaną na pewną okoliczność

odkazano, okoliczność tę zaś w późniejszej mo- wie ponownie, jednakże uzupełnioną okolicznościami należąciami do istoty rzeczy a czyniącami tamę spór rozstrzygającą znów z przysięgi stanowczej udowodniono, a tę ostatnią obecnie przyjęto, wówczas nie na odkazaną przysięgę główną, lecz na przyjętą orzec należy. — (Orz. n. Tr. s. 21 lutego 1884 r. l. 1389. — *Pravnik cz. z r. 1885, str. 226*)

ADMINISTRACJA.

W sprawie wycieczki niedzielnej.

Presse pisze: Niektórzy szefowie rządów krajowych zwrócili się z zapytaniem do Ministerstwa handlu. jak mają się zachować władze przemysłowe wobec tych przemysłowców, którzy wbrew rozporządzeniu o wycieczce niedzielnej, nie zamykają swoich sklepów, ewentualnie zaś, czy w takim wypadku należy przystąpić bezzwłocznie w drodze urzędowej do przymusowego zamknięcia sklepu. Ministerstwo handlu w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych i wyznań, na powyższe zapytanie odpowiedziało w tym duchu, iż takie przymusowe zamykanie odnośnych sklepów nie byłoby uzasadnione ustawą, ewentualnie rozporządzeniem ministerjalnem o wycieczce niedzielnej. Wskazano dalej na to, iż ma być zezwolonem otwieranie sklepów w celu czyszczenia i adaptacji, dalej takich lokalów, które służą właścicielom zarazem za mieszkanie, wreszcie w wypadkach, gdy odnośni właściciele handlu trudnią się zarazem sprzedażą wiktuałów. Władze przemysłowe powinny zresztą w każdym poszczególnym wypadku należycie rozważyć, czy zachodzi jeden z powyżej przytoczonych momentów, a w razie przeciwnym postąpić w myśl przepisów karnych, mianowicie najpierw udzielić ostrzeżenia, następnie nałożyć karę pieniężną, a dopiero w ostatecznym razie zarządzić przymusowe zamknięcie.

— Ministerstwo handlu, spraw wewnętrznych, wyznań i oświaty, pragnąc uchylić wątpliwości, jakie powstały pod względem interpretacji punktu 10, §. 2. B. rozporzą-

dzenia ministerjalnego z dnia 27 maja 1885, w sprawie dozwolenia na pracę przemysłową w dnie niedzielne, przy pojedynczych kategoriach przemysłu, ogłaszają w *Wiener Ztg.* następujące objaśnienie pomienionego postanowienia:

Przez całą niedzielę dozwoloną jest sprzedaż artykułów żywności, wód mineralnych i kwiatów. Te przedsiębiorstwa handlowe, których uprawnienie rozciąga się oprócz sprzedaży żywności wód mineralnych i kwiatów, także na sprzedaż towarów innego rodzaju są ograniczone pod względem innych towarów, nie wchodzących w zakres żywności, wód mineralnych i kwiatów, na czas najpóźniej do godziny 12 w południe.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenie ministerjalne.

Przemysłowcy wolno utrzymywać zapasy artykułów potrzebnych (przynależnych) do jego przemysłowości.

Zażalenie pewnego kupca, że pewien krawiec artykuły przy wykonywaniu swego przemysłu używane, tak zwane artykuły przynależne, jako to: guziki, nici, podszywki i t. d. sam na składzie utrzymuje, i także przy robotach wykonywanych w domu zamawiającego ze sobą przynosi, odrzuciły wszystkie instancje, a minist. spr. wewn. z tem motywowaniem: — „ponieważ ustawodawstwo przemysłowe nie zawiera postanowienia, któreby wzbraniało przemysłowcom, pobierania z jakkolwiek bądź i trzymania w dowolnej ilości w zapasie takich artykułów, jakie są potrzebne do wygotowania przedmiotów, których wygotowywanie według ich uprawnienia przemysłowego im przysługuje.

(Orzec. min. spr. wewn. z 31. grudnia 1884 r. l. 18532).

Od małżeńskie przeszkody powinowactwa między pasierbem a macochą dyspensa nie może być udzieloną.

Po śmierci swego męża wdowa urodzona w r. 1842 prowadziła pasierbowi swemu w r. 1851 urodzonemu gospodarstwo,

na ich pracę, na poruczony ich pieczy interes gmin i powiatów. Najodpowiedniejszym środkiem byłoby przejęcie przez Sejm krajowy wszystkich autonomicznych urzędników powiatowych na etat krajowy i ustalenie ich płac i pensyj dla nich, oraz dla wdów i sierót ich, w taki sposób, w jaki uregulowano stanowisko urzędników Wydziału krajowego. Wspomniane czasopismo proponuje dalej połączenie urzędników Wydziału krajowego z urzędnikami Wydziałów powiatowych w jeden etat; uregulowanie w nim stopni i stosunków służby, tudzież stopniowego posuwania się w niej w sposób taki, jaki zaprowadzono w rządowych posadach; nakoniec wydanie stałej, ich stosunki prawne normującej pragmatyki służbowej. Kraj, przyjmując urzędników autonomicznych powiatowych

na etat krajowy, nie byłby narażonym na większe niż dotychczas wydatki, gdyż sumy, które obciążą z powodu tej reformy fundusz krajowy, spadną z budżetów Rad powiatowych. Młodzież nasza, posiadająca studja prawnicze, miałaby nową sposobność służenia krajowi, a powiaty zyskałyby urzędników uzdolnionych. Dopóki jednakże nie nastąpi ustalenie posad autonomicznych i utworzenie funduszu emerytalnego, prawnicy nie mogą poświęcać się służbie autonomicznej i tylko czasowo, na czas przejściowy przyjmują posady autonomiczne, aby przy nadarzonej sposobności innego chwycić się zawodu.

Nie mogą też pominąć posad urzędników gminnych. Tylko miasta posiadające własny statut, muszą mieć magistraty zorganizowane na podobieństwo

władz rządowych. Etat magistratu miasta Lwowa (podług uchwały z dnia 10 czerwca 1875 r.) wykazuje 8 praktykantów, 6 konceptistów, 5 komisarzy konceptowych, 6 sekretarzy, 4 radców, 1 starszego radcę magistratu i wiceprezydenta. Etat magistratu miasta Krakowa obejmuje 6 aplikantów, 4 adjunktów, 2 sekretarzy, 1 naczelnika biura ekonomicznego, 4 radców, 1 starszego radcę magistratu i 1 wiceprezydenta.

W innych miastach galicyjskich sekretarz (jeden) jest wszystkim, a obok niego innych urzędników konceptowych spotykamy tylko przy magistratach w Brodach, Drohobyczu, Nowym-Sączu, Podgórzu, Przemyślu, Radomyślu, Samborze, Stanisławowie, Tarnopolu i Tarnowie.

W razie ustalenia etatu urzędników

z którego utrzymywano tak jej dzieci jak też resztę dzieci zmarłego jej męża. Gdy zaś z tegoż pasierba swego, z którym razem żyła w konkubinacie, dziecko porodziła, postanowili oboje pobrać się i wnieśli prośbę o dyspensę od małż. przeskody powinowactwa z §. 66. kod cyw. Po wysłuchaniu niższych świeckich i duchownych instancyj, z których się jedne za, drugie przeciw udzieleniu dyspensy oświadczyły, władza krajowa uznała odpowiedniemi odmówić żądaniu z powodu wielkiego publicznego zgorzienia, jakiego małżeństwo między macochą a pasierbem wywołało.

W rekursie od tej decyzji wniesionym przedstawiono dla wyjaśnienia materialnych skutków rozłączenia obojga, że dla macochy cięży na realności intabulowana pretensja 400 złr, tudzież prawo dożywotniego utrzymania, a z realności tej jeszcze także dwaj głupowaci bracia pasierba muszą być utrzymywani.

Minist. spr. wewn. nie uwzględniło jednak rekursu, z uwagi na względy publicznej moralności, które małżeństwu temu stoją na przeszkodzie, a których to względów pominięcie powodami materialnymi choćby najważniejszymi nie dałoby się usprawiedliwić, a zarazem pod względem dalszego w tej sprawie postępowania wskazało władzy krajowej przepis §. 501 kod. karnego.

(Orz. min. spr. wewn. z d. 1.2 kwietnia 1885 r. l. 4499).

Stosunki prawne urzędników państwowych.

Zasady orzeczeń Trybunału państwa i Trybunału administracyjnego

A. Orzeczenie Trybunału państwa.

(Ciąg dalszy.)

V. Ranga służbowa, stopień płacy, klasa dyet.

20. Według istniejących przepisów wprowadzając rangę służbową urzędnika państw. w pierwszym rzędzie klasa dyet jaka się mu należy oznacza, nie jest jednak odwrotnie wypowiedzianem, że przez udzielenie

autonomicznych powiatowych, praktyka przy urzędach gminnych miast większych mogłaby być szczeblem, ułatwiającym osiągnięcie posady powiatowej. Niepodobniestwem jednak byłoby wymagać, ażeby posady conceptowe w magistratach miast, nie posiadających własnego statutu, były dostępne tylko prawnikom, miasta nasze bowiem zbyt są biedne, iżby mogły uposażyć odpowiednio urzędników gminnych i zapewnić karierę naszym prawnikom. W sferze administracji gminnej nie można więc myśleć o utworzeniu się odpowiednich nowych posad dla młodzieży, która ukończyła studia uniwersyteckie.

Zakończając moje wywody, wyrażam przekonanie, iż przyszłość, czekająca tak liczne szeregi młodych prawników, jest wprawdzie ponurą, ale nie

urzędnikowi pewnej wyższej rangi lub charakteru (służby) przyznaje się mu zarazem także wyższą klasę dyet, jaka się należy rzeczywistym urzędnikom tejże wyższej rangi lub charakteru. — (Orz. 29 kwiet., 29 paźd. 1875 r., 18 lipca 1878 r. — N. 75. 94. 107.).

21. Gdy c. k. cywilny lub wojskowy sługa państwowy prosi o inną posadę służbową, do której przywiązana jest niższa klasa dyet, aniżeli do dotychczasowej jego posady i skutkiem tej swej prośby otrzymuje i przyjmuje też posadę służbową, uważać to należy jako własnowolne faktyczne zrzeczenie się wyższej klasy dyet, jaka mu dotąd przysługiwała. — (Orz. 29 kwiet., 3 maja 28 paźd. 1875 r., 26 paźd. 1876 r., 24 stycz., 24 kwiet. 1878 r. — N. 76. 77. 83. 93. 94. 120. 142. 145. 151. 155.).

22. Pobory, prawa, prerogatywy, tytuł, rangę służbową, charakter i klasę dyet, które do pewnego urzędu państw., jako systemizowane są przywiązane, ten, kto urząd taki sobie nadany otrzymuje, dla swej osoby prawnie nabywa, z kąd też takowe (z jedynym wyjątkiem prawa poboru pewnych dyet, pod którym to względem osobne normy istnieją), osobiście, póki w ogóle w czynnej służbie pozostaje, li tylko w skutek przewinienia służbowego lub własnego swego zrzeczenia się utracić może. — (Orz. 30. kwiet., 3 maja, 15 lipca, 27 paźd. 1875 r. 27 stycz., 27 kwiet. 1876 r., — N. 79. 82. 87. 92. 99. 100. 107.).

23 (a) Komisarzy straży skarbowej także jako funkcjonariuszów tak zwanej służby wykonawczej uważać należy. (b) Gdy urzędnik państwowy w skutek własnej prośby o posadę służbową, dla której niższa klasa dyet, niż jaka miał dotąd, jest systemizowaną, sam zrzekł się dotychczasowej wyższej klasy dyet, zrzeczenie to odnosi się tylko do czasu po otrzymaniu nowej posady służbowej, nie może jednak wstecz działać i jako zrzeczenie się także korzyści wynikających z poprzedniego używania wyższej klasy dyet, być uważanem. — (Orz. 2 maja 1875 r., 18 paźd. 1881 r. — N. 80. 248.).

24. (a) Gdy ck. władza od urzędnika (pensjonowanego lub pozostającego w stanie rozporządzalności [disponibel]) na wypadek ponownego przyjęcia go do czynnej

tak straszną, jak się przedstawia na pierwszy rzut oka. Jest jeszcze wiele środków zaradczych i potrzeba tylko, aby sfery kompetentne urzeczywistnieniem ich się zajęły. Z drugiej strony jednakże nie mogą zamilczeć uwagi, że terażniejsza liczba słuchaczy prawa nie stoi w stosunku należytych do liczby posad otwierających się rok rocznie. Dalsze tłumne poświęcanie się karierze prawniczej będzie marnowaniem młodości, zdolności i przyszłości, jeżeli nie będzie zapewnionem pierwszeństwo dla rzeczywistych zdolności i wiedzy. Pierwszym probierzem zdolności i wiedzy są egzamina, drugim służba praktyczna. Jeżeli zdolność i wiedza należyte będą cenione, ludzie miernych zdolności nie znajdą przystępu do urzędów, a temniej nie będą szukali kariery w adwo-

ck. służby państwowej wymagają zrzeczenia się prawa, by go umieszczono w owej klasie rangi, która poprzedniej jego klasie dyet odpowiada, to nie można takie ich postępowanie uważać za szprzeczne z ustawą, a temsamem takie jego zrzeczenie się za nieprawnie wymuszone. (b) Zrzeczenia się takiego nie można jednak w ten sposób zrozumieć, jakoby zrzekający się zarazem przeto zrzekł się policzenia czasu służby poprzednio już w wyższej klasie dyet przebytego, jako lat służby państwowej w ogólności — (c) Czas służby przez dawnych ck. urzędników skarbowych w Węgrzech, tamże od czasu wcielenia ich do związku król. węgierskiej służby, tj. od 10 marca 1867 r. przebyty, przy obliczaniu ogólnego czasu służby odnośnie do tutejszo-krajowej ck. służby państwowej nie może być policzonym. — (Orz. 4. maja 1875 r. 20 lipca 1876 r. 26, kwietnia 1878 r., 22 kwiet., 18 paźd. 1881 r. — N. 84. 114. 161. 238. 248.).

25. Gdy ck. urzędnik państwowy sam prosił o nadanie mu innej (wyższej) posady służbowej i na tę jego prośbę nie udzielono mu wprawdzie proszonej posady, lecz inną i to o niższej klasie dyet, aniżeli ją dotychczas zajmował, a on też posadę przyjął, naówczas także w takim jego zachowaniu się upatrywać należy własnowolne, faktyczne zrzeczenie się wyższej klasy dyet, jaka mu dotąd przysługiwała. — (Orz. 15 lipca, 28 paźd. 1865 r., 26 paźd. 1876 r., 24. 25 paźd. 1877 r., 24 stycz., 24 kwiet., 1878 r. — N. 88. 93. 94. 120. 142. 145. 151. 155.).

26. Nawet przez przeniesienie w drodze kary na inną posadę służbową o niższej klasie dyet urzędnik państwowy od czasu zniesionej ces rozporządzeniem z 13 czerwca i 3 września 1850 r. (N. 171 Dz. pr. p.) kary degradacji dla swej osoby nie utracą przysługującej mu dotąd wyższej klasy dyet i zależnej od niej rangi służbowej. — (Orz. 27 stycz. 1876 r. 18 lipca 1878 r. — N. 99. 166.).

27. Także li tylko prowizorycznie ustanowionym urzędnikom państwowym przez czas zajmowania posady prowizorycznej przysługuje ranga służbowa odpowiednio zajmowanej posadzie; jednakże nie sięga ona po za czas prowizorycznej służby, z kąd też

katurze, lecz porzucą zawód prawniczy. Zmniejszy się wtedy przepełnienie, nie będzie „hiperprodukcji prawników,“ a pozostanie sam kwiat młodzieży, siły uzdolnione i wykształcone, z których kraj i państwo prawdziwą korzyść odniosą.

Niechaj więc każdy młodzieniec rozważa dobrze obowiązki, jakie ma pełnić, siły, jakie ma po temu, i przyszłość, jaka go czeka, — niechaj rodzice kierują zawczasu swych synów, do służby publicznej nieuzdolnionych, do zawodu innego, praktycznego, a wtedy nastanie stosunek odpowiedniejszy pomiędzy liczbą kandydatów a liczbą posad; wtedy też rząd i kraj łatwiej zdołają zaradzić złemu, a polepszenie bytu, jakie ztąd wyniknie, da się uczuć i późniejszym pokoleniom prawników.

urzędnik taki traci ją w razie przejścia na stałą posadę służbową o niższej klasie dyet (niższej randze służbowej). — (Orz. 14. lipca, 29. października 1875 roku, 18. lipca 1878 r., 22. stycznia 1879 r. — N. 86. 96. 166. 177.).

28. (a) Gdy urzędnik zostający w stanie rozporządzalności (disponibel) li tylko na posadzie sługi jest używanym, władza, która jest właściwą do udzielenia mu jego poprzedniej posady urzędnika i do powołania go na posadę sługi, ma także prawo wyrzec z prawnym skutkiem, że nie stracił on przez to charakteru i rangi urzędnika państwowego. — (b) Prowizorycznie ustanowieni urzędnicy jako tacy także mają prawo do klasy dyet połączonej z ich prowizoryczną posadą służbową, do zależnej od niej rangi służbowej, jak też do uprawnień urzędnikom państwowym ustawą z 15. kwietnia 1873 r. (N. 47. Dz. pr. p.) przyznanych. — (Orz. 19. lipca 1876 r., 18. lipca 1878 r., 22. stycznia 1879 r. — N. 112. 166. 177.).

29. C. k. oficerom, którzy z wojskowej służby państw. do cywilnej przestępują, przy wciągnięciu ich w szereg klas rangi i stopni płacy nstanowionych dla cywilnych urzędników państwowych, li tylko lata służby, które jako c. k. wyżsi oficerowie (of. sztabowi lub generałowie) przebyli, nie zaś także lata przebyte w charakterze c. k. podoficerów, jako w pewnej klasie dyet wyśłużone mają być policzone. — (Orz. 28. kwietnia 1876 r. — N. 110.).

30. Do urzędników państwowych, którzy przy wejściu w życie ustawy z 15. kwietnia 1873 r. (Nr. 47. Dz. pr. p.), mianowicie dnia 1. lipca 1873 r., w stanie rozporządzalności pozostawali, ustawa ta również ma być stosowaną, szczególnie gdy w tymże dniu w czynnej służbie byli używani — (Orz. 20. lipca 1876 roku. — Nr. 116.).

31. Rzp. min. skarbu z 24. stycznia 1876 r. l. 32.263, według którego na przyszłość czas służby poprzód w kr. węg. służbie przebyty c. k. austriackiemu urzędnikowi państw. w celu osiągnięcia wyższych stopni płacy pewnej klasy rangi już nie ma być policzonym, — nie może prawnie wstecz działać co do takich urzędników, którym poprzód już właściwa władza taką służbę jako policzalną uznała. — (Orz. 19. lipca 1877 r., 22. kwiet. 1881 r. — Nr. 139. 238.)

32. Zarządzone przez władze administr. rangowanie urzędników urzędów wykonanych skarbowych według istniejącej dawniej między nimi tak zwanej rangi płacy, nie ma wpływu na rangę służby i klasą dyet poszczególnych urzędników. — (Orz. 25. października 1877 r., 18. lipca 1878 r. — N. 145. 167.).

33. Ogólna zasada prawna w ustawie z 15 kwietnia 1873 r. (N. 47. Dz. pr. p.) ustanowiona: „że ranga urzędników państwowych stanowi o wymiarze ich poborów,“ — nie zniosła rozporządzenia w poprzedniej specjalnej ustawie o dyscyplinarnem traktowaniu urzędników państwowych zawartego, że urzędnik państwowy w drodze kary na posadę służbową o niższej płacy — jednak bez degradacji, a więc z zatrzymaniem pod każdym innym względem swej rangi służbowej — może być przeniesionym. — (Orz. 23go stycznia 1878. roku. — Nr. 147.).

34. Gdy przy nadaniu posady służbowej, z pomyłki, gdyż sprzecznie z ustawą, wyższą klasę rangi i wyższy dodatek aktywny aniżeli do odnośnej posady służbowej według ustawy przywiązane przyznano, przyznanie to na pomyłce polegające nie może dla interesowanego uzasadniać prawnej pretensji do takiej wyższej rangi i dodatku. — (Orz. 24. stycznia 1878 roku. — N. 150). (C. d. n.).

SPRAWY KOLEJOWE.

Koleje skarbowe.

W tych dniach general. dyrek. kolei skarb. umieściła sprawozdanie o zarządzie znajdujących się w jej zawiadowaniu linii, z którego wyjmujemy ważniejsze daty. Sieć kolei skarbowych obejmowała z końcem r. 1884 dwadzieścia i cztery dawniej prywatnych kolei w łącznej długości 4973.45 kilometrów, a więc o 3013 kl. czyli 142.2 proc. więcej aniżeli z końcem r. 1882. Szybki ten wzrost wymagał koniecznie zmiany w dotychczasowej organizacji zarządu, która też została dokonana znanym statutem z dnia 8 czerwca 1884 r. Rezultaty finansowe przedstawiają się w sposób następujący: Ruch osobowy w porównaniu z rokiem poprzednim wzrósł o 2.341.582 osób czyli 17 proc., a osiągnięty z przewozu podróży przychód podniósł się o 573 953 zł. czyli 5.6 proc. Ruch towarowy powiększył się o 399 989 ton., czyli o 3.17 proc., gdy jednak przesyłki skarbowe powiększyły się o 635.504 ton. czyli o 85.8 proc. a przesyłki prywatne zmniejszyły się o 235.515 ton. czyli 23 proc. przeto okazuje się w przychodach ubytek o 203.194 zł. 50 ct. czyli o 0.7 procent.

Aby przeprowadzić oparte na słusznej podstawie porównanie przychodu z r. 1884 z przychodami roku poprzedniego należy uwzględnić tylko te koleje, które już z dniem pierwszego stycznia roku 1884 znajdowały się w zarządzie skarbowym, a wypuścić z rachuby linie, które zaledwie przez kilka miesięcy w ciągu roku 1884 były administrowane przez państwo. Z takiego porównania wypływa, iż przychód w r. ubiegłym powiększył się, gdy bowiem w r. 1884 osiągnięto ogółem 21,382.336 zł. 63 ct., w r. 1884 wynosił przychód 21,422.629 zł. 94 ct. Z powodu atoli wzrostu wydatków zarządu, a to skutkiem przyłączenia nowych linii, czysty dochód w r. 1884 zmniejszył się, albowiem wynosił 14,864.101 zł. a przeto o 1,694.855 zł. czyli o 10.24 proc. mniej, niżeli w roku poprzednim.

Ogólna liczba personalu na kolejach skarbowych wynosiła z końcem r. 1884 11.065 osób, z czego przypada 4.402 na urzędników wyższych i niższych, 3.357 na służbę, a 3.301 na strażników. Z urzędników należy 114 do sześciu wyższych klas, z płacą 2 200—7 000 zł., a 3145 do czterech niższych, z płacą 500—2.200 zł. Majątek wszystkich fundacyj dla urzędników i sług wynosił 7 118.008 zł. — Sprawozdanie podaje szczegółowo przychody pojedynczych linii i ich wydatki, przyczem należy zauważyć, iż galicyjska kolej transwersalna nie jest osobno wykazaną, lecz z dawnymi kolejami i koleją arulańską, pod nazwą c. k. kolei państwowych.

Dostarczanie mundurów dla urzędników kolejowych.

Rozporządzeniem z dnia 4. lipca 1885 r. l. 22087 wprowadziło c. k. ministerstwo handlu nowe umundurowanie dla urzędników i sług kolejowych przy wszystkich kolejach, tak państwowych, jak prywatnych, z tem, że obowiązek noszenia mundurów dotyka na razie jedynie urzędników.

Rozporządzenie to, otwierając nowe źródła zarobku dla rzemieślników, przede wszystkim krawców, mogłoby rzeczonoj klasie zarobkujących w naszym kraju przysporzyć korzyści zwłaszcza z początku, gdy wyżej wzmiankowany obowiązek spowoduje gwałtowny popyt za przepisaniem umundurowaniem, gdyby tego źródła zarobku dla naszych rzemieślników, nie tamował przebijający się w rozporządzeniu wykonawczem c. k. generalnej dyrekcji austr. kolei państwowych z dnia 11 lipca 1885 l. 4441/6 zamiar scentralizowania i tego dochodu jedynie na korzyść Wiednia. Rozporządzenie ostatnie stanowi wprawdzie, że i po za obrębem Wiednia mieszkający krawcy mogą się zgłaszać do c. k. generalnej dyrekcji kolei państw. w Wiedniu w celu zobowiązania się, iż będą dostarczać w większej ilości umundurowanie urzędnikom, za wynagrodzeniem ściągającym się mającym z pensyj urzędników ratami przez też c. k. dyrekcję kolei, jednak rozporządzeniem tem została dotychczas ustanowiona liwerantem jedynie firma wiedeńska M. Tiller et Comp.

Nie bez znaczenia jest i okoliczność, że w rozporządzeniu c. k. Ministerstwa handlu na początku podanem, a publikowanem w dzienniku rozporządzeń i doniesień c. k. generalnej dyrekcji austr. kolei państw. nr. 51 z r. 1885, opisano formę przepisane umundurowania, jednak nie podano rycin mundurów, choć je jako tam nakreślone powołano. Tym sposobem nie odejmując formalnie naszym krawcom możliwości dostarczania umundurowania, faktycznie odjęto im tę możliwość. Nim bowiem nasz krawiec znosząc się z Wiedniem, dowie się w drodze kompetentnej urzędowej, zatem znacznego czasu wymagającej, o szczegółach przepisane umundurowania i materiału na takowe, nim generalna dyrekcja zgodzi się na jego deklarację dostarczania umundurowania, Firma Tiller et Com. i inne wiedeńskie zaleją swymi wyrobami kraj cały.

Obawy te nie są płonne, nie gruntują się tylko na naszych osobistych zapatrywaniach lecz na fakcie, iż firma rzeczona Tiller et Com. wysłała z Wiednia, rozumie się najpierw do Galicji, swego agenta który objeżdżając wszystkie stacje kolei państwowej bierze od urzędników miary na nowy mundur i namawia do zamówień. Przeciw takiemu postępowaniu tej firmy nie mielibyśmy jeszcze nic do zarzucenia gdyby nie to, że przysługa tej firmy wiedeńskiej jest bardzo iluzoryczną wobec nadzwyczaj wysokich cen pojedynczych przedmiotów umundurowania, nie stojących w żadnym stosunku do gatunków okazywanych próbek sukna mundurowego. Tak w cenniku tejsze firmy Tiller et Com. podano cenę zwykłego żakietu (Comode Jacke) na 18 do 28 zł., surduta służbowego (Dienstes Rock) na 32—36 złr, galowego surduta na 34—38 zł., spodni na 14—16 zł., a płaszcza od 30—58 zł.

Nie będzie od rzeczy wspomnieć i o tem, że łatwym jest władzy kolejowej nakazać swym urzędnikom zaopatrzyć się w mundur pod zagrożeniem kar, lecz że inną jest kwestja, czy nakaz

ten zgadza się z względami słuszności, gdy urzędnikom tym nie dano możności wykonania tego rozkazu, tj. nie dano im dodatku na wyekwipowanie się, jak to w wojsku ma miejsce. Wiadomą jest bowiem rzeczą, że urzędnik kolejowy po odciążeniu z nominalnie pobieranej pensji, wkładki na fundusz pensyjny, na fundusz chorych, a w razie ożenienia się przed wysłużeniem 10 lat, premji na zabezpieczenie się na życie etc., dostaje ledwie $\frac{2}{3}$ całej pensji. Dla urzędnika kolejowego równa się przeto sprawa umundurowania całego, najskromniej licząc na cenę 247 złr. 50 ct. wypadającego, prawie ruinie materialnej. Byłoby zatem rzeczą wskazaną, by wszystkie nasze dzienniki poruszyły tę sprawę, w celu osiągnięcia podwójnego rezultatu, a to najpierw by naszych rękodzielników pobudzić do wzięcia udziału w nowo otwierającym się zarobku, a powtóre, by zwrócić uwagę właściwej władzy, jak ciężkim jest dla urzędników kolejowych dopełnienie tego nowego obowiązku, bez udzielenia im do tego pomocy materialnej choćby z początku, przy zaopatrzeniu się w pierwszy mundur.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wykopaliska prastare z okolic Halicza. Profesor kijowskiego uniwersytetu, p. Antoniewicz, powrócił już z dr. Szaraniewiczem z wycieczki do Halicza i Dźwinogrodu pod Bóbrką, gdzie oglądał wykopaliska tamtejsze w celu wydania swojej opinii. Pan Antoniewicz orzekł, że fundamenta, odkryte pod Haliczem, pochodzą z czasów panowania książąt ruskich i że gmachy, spoczywające na tych fundamentach, były zbudowane w stylu bizantyńskim. Najbardziej zainteresowała pana Antoniewicza kolekcja przedmiotów wykopanych, a złożona u X. Ławreckiego w Załukwi. Niema wątpliwości, powiada uczony archeolog że dwie trzecie tych przedmiotów pochodzą z epoki książąt ruskich. Do najcharakterystyczniejszych należą fragmenty szklanych naramienników i krążki do wrzecion z czerwonego kamienia. Takich naramienników i takich krążków używano tylko do XIII stulecia. P. Antoniewicz znalazł ich ślady tylko w ruinach zamkowych ruskich książąt w Kijowie, Czernichowie, Perejesławiu i Owrczy. Co do wałów zamkowych w Dźwinogrodzie, orzekł p. Antoniewicz, że pochodzą z XVII wieku, albowiem są zbudowane w stylu Vanban'a, który to styl wszedł w używanie dopiero w XII wieku. Dźwinogród przy końcu rzeźnego wieku należał do Sieniawskich i zdaje się, że oni w owym wieku przebudowali dawnejsze fortyfikacje, na fortyfikacje nowszego systemu.

Recepta jakich mało. Prof. dr. Gressenbauer w Pradze zwrócił uwagę na jednego ze studentów, którego wygląd zdradzał niebezpieczną chorobę. Wezwał go do swego gabinetu, a auskultacja wykazała, że lewe płuco ma silnie zaatakowane.

— Powinieneś pan niezwłocznie udać się w góry, do Szwarzjarji, lub Tyrolu — rzecze profesor.

— Niestety — odpowiada student — Bogu dziękuję że lekcyjami zarobię na niezbędne utrzymanie... Gdzież mnie myśleć o tak kosztownej podróży.

Profesor poprosił go nazajutrz na oznaczoną godzinę do siebie. Student stawił się punktualnie. Tętaj doręczył mu służący profesora list, w którym biedny student znalazł

pismo z życzeniem szczęśliwej podróży, a w dodatku banknot na tysiąc guldenów. — Nie wielu doktorów, którzy podobne dają recepty.

Hrabina Anna Meran, zmarła d. 4. sierpnia w Aussee, była żoną arcyksięcia Jana. Urodziła się w styczniu r. 1804, była jedynaczką poczmistrza w Aussee Plochla. Arcyksiążę przebywał w Styrii bardzo często, zwłaszcza w okolicach miasta Aussee i odwiedzał niejednokrotnie dom poczmistrza, gdzie poznał małą, ale niezwykle piękną „Nani“, jak Annę powszechnie nazywano. Wychowanie jej odbywało się prawie pod okiem arcyksięcia. Od młodości odznaczała się bystrością umysłu, pewną powagą w obęjsin, roztropnością i energią. Arcyksiążę już wcześniej postanowił się z nią ożenić, ale trudność otrzymania na to zezwolenia ze strony cesarza Franciszka stała temu na zawadzie. Wreszcie wszechwładny podówczas ks. Metternich uznał, iż lepiej będzie udzielić pozwolenia na to małżeństwo arcyksięciu, który cieszył się powszechną zwłaszcza w klasie mieszczańskiej w Styrii popularnością, z powodu swoich zasad liberalnych, a przez to usunąć go poniekąd od dworu, niż tak wpływowego reprezentanta liberalizmu mieć na dworze wiedeńskim.

Małżeństwo zostało wreszcie zawarte w r. 1827 w Vordernbergu, a młoda małżonka otrzymała tytuł baronowej Brandhof. W tej nowej sytuacji, do której zresztą była przygotowana, zachowywała się z wszelką stosownością i godnością, oraz uprzejmością i życzliwością dla dawnych swoich znajomych.

Później otrzymała tytuł hr. Meran, który przeszedł na jedynaka, urodzonego dopiero r. 1839. Nieboszczka była bardzo biegłą i zapobiegliwą administratorką rozległych dóbr arcyksięcia i w ten sposób zapewniła spadek dla swego syna. Z mężem odbywała dalekie podróże; była z nim r. 1848 w Frankfurcie, kiedy arcyksiążę był rejentem Rzeszy niemieckiej; bywała często w Wiedniu, gdzie ją rodzina cesarska chętnie odwiedzała. Zmarła w rodzicielskim domu w Aussee gdzie zwykle przebywała od czasu, jak syn objął majątek.

Urzędy podatkowe według obowiązujących przepisów, bez względu, czy kontrybuent uzyskał dobrodziejstwo ratalnej spłaty, lub też dochody realności jego nległy kondyktowi, względnie sekwestracji, mają wszelkie, choćby najdrobniejsze kwoty, przyjmować na poczet zaległych podatków lub należności skarbowych jak również nie wolno tymże c. k. rzędem podatkowym odmawiać przyjęcia jakichkolwiek opłat dla braku książeczki podatkowej lub ośnośnego nakazu płatniczego, względnie arkusza podatkowego.

Sarkofag ze zwłokami siostry króla Stanisława Leszczyńskiego, zamężnej hetmanowej Józefowej Potockiej, znaleziono w Stanisławowie, w grobach tamtejszego dawnego kościoła Jezuitckiego, a dziś cerkwi parafialnej. Jest on w złym stanie, wieko marmurowe popękane. Zawiadomiono o tem obu konserwatorów galicyjskich, prof. Łepkowskiego i Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

Szpital choleryczny budowany w Rzymie, z polecenia Ojca św., został obecnie wykończony. Lazaret ten, którego budowa kosztowała milion lirów, znajduje się w pobliżu Watykanu i kościoła św. Piotra, obok kościoła św. Marty, i może pomieścić do 200 chorych. Urządzenie szpitala odpowiada najnowszym wymagom higieny. Każdy świeżo przybyły pacjent prowadzony jest do oszklonego matowe-

mi szybami pokoju, gdzie zdejmują zeń ubranie, które wrzucają do kanału dezynfekcyjnego; następnie elewateorem hydraulicznym pacjent wraz z posługaczem nnosi się na jedno z wyższych pięter czteropiętrowego budynku. Zamiast ogólnych sal szpitalnych, na każdym piętrze znajduje się pewna liczba wietrznych pokoiów na jedną osobę; każdy z pokoiów posiada oddzielną rurę do wprowadzania pary i gorącej wody, na każdym piętrze znajduje się też urządzone z komfortem pokój kąpielowy. Dla leczenia pacjenta, który przeszedł w stan martwoty, służy hermetycznie zamknięty kosz szklany, do którego wprowadzać można parę, i w tym celu znajduje się w budynku machina parowa o sile 40 u koni. Kaplica szpitalna styka się bezpośrednio z mieszkaniami kanoników. Łącząciami się z zakrystją kościoła św. Piotra, tak, iż gdy Ojciec św. zapragnie odwiedzić chorych lub odprawić mszę, potrzebuje z Watykanu przejść tylko przez kościół św. Piotra. Na żelaznych kratkach lazaretu umieszczono napis: *Munificentia Leonis XIII*

Kolej żelazna Zakaspijska Z Krasnowódzka donoszą do dzienników rosyjskich, że liczba robotników i dowóz materiałów do budowy wojskowej kolei żelaznej Zakaspijskiej wzmogły się znacznie. Oprócz parowców w trzech towarzystw „Kaukaz“ „Merkury“ i „Łabędź“, zawięły do Krasnowódzka jeszcze dwa parowce prywatne, przywożące robotników. Z powrotem parowce zabierały ładunki soli.

Kolej bukowińska. Konsorejum dla budowy kolei lokalnych Hiboka-Berhometh, Hatna-Kimpolung i Karapezin-Czudim, w ogólnej długości 140 kilometrów, zawarło układ budowl. z przedsiębior. budowy Metzger & Ditrich. Bukowiński zakład kredytowy obejmuje finansowanie całego przedsiębiorstwa, które obliczono na 5,600000 zł. Państwo weźmie udział w przedsiębiorstwie z sumą 1.100.000 zł. a kolej czerniowiecka z sumą 1,870.000 zł. Roboty mają się rozpocząć jeszcze w roku bieżącym.

Z kroniki sądowej. Sąd przysięgłych w Skwirze (w Rossji) uwolnił w tych dniach włościanina Moszkowskiego, który zastrzelił dawniejszą swoją kochankę Kosjanową, a to z powodu gdyż „była czarownicą i wiele nieszczęść sprowadziła na całą wieś“. Ława przysięgłych złożona przeważnie z włościan, tak czuła się przekonaną opowiadaniem podsądnego i świadków o szkodliwości czartowskich praktyk Kosjanowej, iż po krótkiej naradzie uznała Moszkowskiego niewinnym. — Najwyższy trybunał w Wiedniu orzekł, iż kwestje rozłączenia małżeństwa cywilnego, zawartego pomiędzy stronami bezwyznaniowemi, należy rozstrzygać według przepisów obowiązujących chrześcian niekatolików, a to pomimo, iż małżonkowie w czasie pożycia małżeńskiego przeszli na jndajzm.

Dwa olbrzymie przedsiębiorstwa techniczne są obecnie na porządku dziennym w Europie. P. Lesseps mianowicie zamierza przystąpić do budowy kanału, który, przecinając całą Francję, połączy morze Śródziemne z kanałem Kaletańskim; a w Rostowie nad Donem zawiązuje się francusko-rosyjskie towarzystwo akcyjne dla połączenia łożysk Wołgi i Donu. Na czele przedsiębiorstwa stoi francuski inżynier Drnôt, który w tych dniach udaje się przez Rostaw do Carycyna, dla dokonania przedwstępnych badań.

Wystawa sztuki w Petersburgu Jak się dowiadują *Nowosti*, zamierzono dzieć w stolicy rosyjskiej, w jesieni rok

zającego, wystawę sztuki, zastosowanej do przemysłu. Między innymi będą wystawione różne ornamenta i dekoracje, oraz przedmioty służące do ozdoby mieszkań.

Zamek krzyżacki w Malborgu, siedziba niegdyś wielkich mistrzów groźnego zakonu rycerskiego jak donoszą z Berlina, zostanie odbudowany w pierwotnej swojej postaci. Koszta budowy pokryte są na ten cel urządzoną loterią narodową. Ciekawy artykuł o starożytnym zamczysku malborskim, które pod względem stylu, rozmiarów i monumentalności wykonania, mało ma równych sobie w Europie, podało tutejsze *Czasopismo techniczne* w r. 1883.

Uprzejma propozycja. Znanem jest gwałtowne zachowywanie się niemieckich studentów i ich gotowość do wywoływania burd i pojedynków. Następujące zajście miało miejsce w Heidelbergu na stacji kolei. Podróżny, wysiadając z wagonu, zostaje potrącony przez wtaczającego się studenta, ; na grzeczną uwagę, żeby się cofnął, ułtyśzał opryskliwą odpowiedź: „Jeżeli się nie podobało panu, jestem na pańskie rozkazy“. „Dziękuję, odpowiada spokojnie zaczepiony, propozycja pańska jest niezwykle uprzejmą, oto moja walizka, proszę mi ją zanieść za mną do hotelu“. Student zniknął wśród wybuchów śmiechu.

Tygrysy w okolicach Wilna. Korespondent petersburg. *Kraju*, w liście z Wilna, pisze co następuje: Do rozmaitych pomniejszych utraień właściwych obecnej porze ogórkowej, jak pożary, miejscami posuchy, obawa posuchy, i t. d., dodać jeszcze można rzecz wcale niezwykłą: oto ukazanie się w okolicach Wilna kilkoro drapieżnych zwierząt, które pouciekały na stacji w Landwarowie, gdy je przewożono z Wilna. Zbiegi te, podobno tygrys i kilka lampartów, plądrują w pow. wileńskim, w promieniu 5 mil, pomiędzy traktem oszmiańskim i ludzkim, a jak nas zapewniają, czynią tu i owdzie znaczne szkody w bydłe, a nawet i w ludziach, rzucając postrach na okolicznych mieszkańców. Ponieważ improwizowane napręde w niektórych miejscach obławy skutku nie miały, raz dla tego, że ostrożne zwierzęta przeważnie, jak mówią, kryją się w zbożu, powtóre zaś, że u nas tradycja wielkich myśliwych już pono od czasów Wojskiego poczęła się mieć ku schyłkowi, więc posłano w tę okolicę pluton wojska, ale i ta wyprawa również chybiła. Tym tedy sposobem dla okolicznych mieszkańców dotąd nie została usunięta ewentualność rozszarpania przez dzikie bestje.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 5. Sierpnia 1885 r.)

Opróżnione posady. Praktykanta konceptów przy magistracie w Tarnowie, podania do magistratu miasta Tarnowa do 31 sierpnia r. b. (181). — Sędziego pow. w Radłowie, podania do Prezydjum s. kr. w Krakowie do 31 sierpnia r. b. (188). — Systemiz dyetarjuszów tabularn. przy sądzie kraj. lwowskim, podania do prezydjum s. kr. we Lwowie do 1 września r. b. (188). Ekspedjentów przy urzędach poczt w Marcinkowicach w pow. Nowo-Sandeckim, w Sinkowie i Kieszyłowicach w pow. Zaleszczyckim, w Litwinowie w pow. Podbackim i w Starej soli w pow. Staromiejskim podania do Dyrekcji poczt. i telegr. do 1 września r. b. (188); — dalej w Barwinku

w pow. Krośnieńskim podania jak wyżej do 12 września r. b. (188); i pocztmistrza przy urzędzie poczt. w Ciężkowicach w pow. Grybowski. podania 8 września r. b. (188) — Sędziego pow. w Radłowie, podania do Prezydjum s. kr. w Krakowie do 1. września r. b. (190). — Dwu radców rachunkowych przy departamencie rachunk. kraj. Dyrekcji skarbu we Lwowie, podania do Prezydjum kraj. Dyrekcji skarbu. we Lwowie do 10 września r. b. (190). — Ekspedjenta przy urzędzie poczt. w Jezupolu w pow. Stanisławowskim, podania do Dyrekcji poczt. i telegr. we Lwowie do 5 września r. b. (190).

Mianowania: Feliks Madejewski, radca wyższ s. kr. we Lwowie, radcą najwyższ trybunału. — Kanceliści: Bazyli Bojko, Ferdynand Chodorowski, Jan Stanowski i Wincenty Stefanowicz, oficjalami kancelaryjnymi. Jan Stronbach kontrolor podatku., Ludwik Kramarz b. referent pow komisji szacować dla regulacji podatku grunt. i Nikodem Sabatowicz, kancelistami przy kierujących władzach skarbu. — Karol Tomkiewicz radca s. kr. w Przemyślu, Teodor Zubrzycki, Wincenty Lewicki i Karol Porschinsky radcy s. kr. w Czerniowcach — radcami wyższ. s. kr. we Lwowie. — Oficjali rachunkowi: Włodzimierz Hankiewicz i Ferdynand Josse rewidentami rachunk., Asystenci rachunk. Juliusz Czerewko, Aleksander Seiborski i Włodzimierz Bielikiewicz oficjalami rachunk. — i Praktykanci rachunk. Mikołaj Kulczycki, Stanisław Siciński i Stanisław Pomiankowski asystentami rachunk. przy

Wyszczególnienia: Jan Mikuszewski radca s. kr. we Lwowie, z powodu przeniesienia na własną prośbę w stan stałego spoczynku — tytuł i charakter radcy s. wyższ. — Franciszek Hauser, posiadający tytuł i charakter radcy dworu, radca wyższego s. kr. we Lwowie, z powodu przeniesienia na własną prośbę w stały stan spoczynku order żelaznej korony trzeciej klasy. — Jan Szmigielski, woźny przy lwowskim sądzie kraj., z powodu przeniesienia w stan stały spoczynku, srebrny krzyż zasługi.

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy o uprzejme spieszne nadanie wykazanych zaległości prenumeracyjnych.



Właśnie opuściło prasę w Krakowie, nakładem M. TAFETA (ul. Szpitalna l. 8.),

dzielko pod tytułem:

USTAWY ZASADNICZE Cesarstwa Austrjackiego

wraz z Statutem krajowym i wyboraż ordynacją sejmową król. Galicji, Łodomierji i W. Ks. Krakowskiego, z dodaniem przepisów stanowisko prawne Kościoła katolickiego w Anstrji określających, zebrał i wydał

Dr. Alfred Schlichting.

Cena 1 zł. 80 ct. w. a. 1.—3.



Dla pp. adwokatów.

Doktor praw, kandydat adwokatury z kilkoletnią praktyką sądową, adwokacką i administracyjną, poszukuje od września b. r. umieszczenia w kancelarji adwokackiej w Krakowie lub na prowincji. Posiada chlubne świadectwa z większych kancelaryj adwokackich we Lwowie.

Łaskawe oferty uprasza nadsyłać pod adresem Dr. W. S. post. r. Rzeszów, lub do Administracji tego pisma. 1 — 3

Wydawnictwo księgarni

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

we LWOWIE:

„DZIEŁA ADAMA MICKIEWICZA.“

Najtańsze ze wszystkich dotychczasowych wydanie stereotypowe

ułożone w chronologicznym porządku według wskazówek

Prof. Dra A. Małeckiego

Cena 4 tomów zbrozur. 4 złr. 60 ct., w oprawie w płótno 5. złr., ze złotymi wyciskami 6 złr. 60 ct. z przesyłką pocztową o 40 ct. więcej.

Należytość można uiszczać w połowie 2 złr. 30 ct. przy odbiorze tomu Igo i IIgo, resztę przy odbiorze tomu IIIgo i IVgo.

Oprócz powyższego wydania, znajduje się również edycja poprzednia w 6ciu tomach za 10 złr. 80 ct. w oprawie w płótno angielskie ze złotymi wyciskami 13 złr. 80 ct. 3 — 5

Oryginalne

Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.

Dr. Leon Geller

wydawca i redaktor czasopisma:

„Oesterr. Centralblatt für die juristische Praxis“,

Obrońca w sprawach karnych, utrzymuje swe biuro w Wiedniu,

Śródmieście I. Renngasse 13. 2—5